



Z włoskiego frontu: Moździerz austriacki po celnym strzale na pozycji

ziemi i w jej łonie znaleźli zasłużony spoczynek, nieraz zdala od swego rodzinnego kraju. Padli na posterunku, jak prawdziwi żołnierze, pamięć ich przecież żyć będzie długo.

Jednym z takich bohaterów, którego na polu chwały spotkała śmierć nieubłagana, jest Krakowianin, inżynier chemii, Fel. Zabża, porucznik artylerii przy baterii ciężkich mo-



Z włoskiego frontu: Nabijanie

moździerza austriackiego na pozycji

ździerzy. Padł w maju na południowym froncie, pozostawiając żal szczery, ale też i uznanie dla swego męstwa, którego niejednokrotnie dał dowody, za co też odznaczony był najwyższym pochwalnym uznaniem (Signum laudis).

Przed wojną brał ś. p. porucznik Zabża żywy udział w zawodach sportowych w Krakowie i we Lwowie.

Niedawno zginął również na polu chwały sierżant 56 p. p. z oddziału pionierów, Marcin Pochopień z Kurowa w powiecie żywieckim. O życiu jego i śmierci towarzysza broni ś. p. Pochopnia pisze nam:

„W pierwszych szeregach wyruszył w pole i pozostał w nich bez przerwy do ostatniej chwili życia. Cichy, skromny, uprzejmy dla każdego, a przytem pracowity i odważny, to też zyskał sympatię i popularność całego pułku. Przez swe zdolności, wrodzoną inteligencję, sumiennosc w pełnieniu poleconych mu zadań, zjednał sobie zaufanie przełożonych



Śmierć na polu chwały: S. p. porucznik Fel. Zabża.

i otrzymał wszystkie odznaczenia, jakie żołnierzowi są dostępne.

Przeczuwał — zdaje się — swe ostatnie chwile. Niespokojny, smutny, ale bez słowa skargi, czy żalu, ze świtem w dniu śmierci wyszedł z kilkudziesięcioma ludźmi, aby kontynuować rozpoczętą pracę nad umocnieniem pozycji. Wydawał rozkazy, gdy wtem z hukiem eksplodującego szrapnela rozległ się — jak straszny jęk skargi i rozpacz — krzyk: „Jezus! Marya!” Kula ugodziła go w czoło.

Ks. kapelan Miodoński, nadporucznik oddziału pionierów p. M. Kukła i garść kolegów jego i przyjaciół oddała mu ostatnią posługę. Spoczął na wieki w zimnym grobie jeden z najlepszych druhów naszych.

Cześć Ich pamięci!



Wnętrze zburzonego pociskiem mieszkania w Roveretto.



Z włoskiego frontu: Odpoczynek oficerów austriackich w pałacu Puccinich w Roveretto.